

Syria torturuje, by zyskać dostęp do kont na Facebooku?

12 maja 2011

SYRIA. Mimo nałożonych przez Unię Europejską i Stany Zjednoczone sankcji władze Syrii dalej brutalnie walczą z opozycją. Pojawiły się oskarżenia o tortury.

Bliski Wschód i północna Afryka od grudnia zeszłego roku są areną walk społeczeństw z autorytarnymi władzami. Społeczne rewolucje obaliły prezydentów Egiptu i Tunezji, walki trwają w Libii, niespokojnie jest także w Jordanii, Syrii i Bahrajnie. Zorganizowanie demonstracji było możliwe dzięki wykorzystaniu telefonii komórkowej, a także serwisów społecznościowych. Tym ostatnim, a w szczególności Facebookowi, przypisuje się sporą rolę w wydarzeniach.

Wyraźnie zaniepokojone tym faktem wydają się być władze Syrii. Trwające od siedmiu tygodni gwałtowne wystąpienia przeciwko rządowi i prezydentowi kosztowały już życie przynajmniej 650 osób. Przywódcy rewolucji założyli na Facebooku specjalną stronę, w której informują, że demonstracje odbywać się będą każdego dnia. Damaszek nie pozostaje głuchy i brutalnie tłumi wszelkie wystąpienia antyrządowe. Aresztowanych w ostatnim czasie miało zostać około 8 tysięcy osób.

Ponieważ zagraniczni dziennikarze mają obecnie zakaz wjazdu do Syrii, o wydarzeniach w tym kraju dowiadywać się możemy jedynie od jego mieszkańców. Udaje im się to pomimo blokady telefonii stacjonarnej i mobilnej, a także odcięcia dostaw energii elektrycznej w regionach najbardziej niespokojnych – używane są przenośne generatory prądu, a także telefony satelitarne.

Władze Syrii, według relacji samych Syryjczyków, nie przebierają w środkach i torturami próbują uzyskać hasła do profili w serwisach społecznościowych. W kilku przypadkach się

to udało, dzięki czemu na celowniku odpowiednich służb znalazły się osoby bezpośrednio odpowiedzialne za organizację demonstracji – podaje The Telegraph.

Przedwczoraj weszły w życie sankcje nałożone przez Unię Europejską. Nałożyła ona embargo na handel bronią, a także zakazała wstępu na swoje terytorium 13 oficjelom syryjskim, zamrażając jednocześnie ich aktywa.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: The Telegraph

Źródło: [Dziennik Internautów](#)